Uwięzieni za to, że lubili Polskę (str. 3)

www.dk.com.ua

DZIENNIK KIJOWSKI

Nr 18 (649) wrzesień 2021

ISSN 2664-6374

PISMO SPOŁECZNE, EKONOMICZNE I LITERACKIE (Tytuł istnieje od roku 1906)

Jubileuszowe obchody 15-lecia powstania Fundacji Wolność i Demokracja

Uroczystość została zorganizowana 20 września br. na Zamku Królewskim w Warszawie. Wzięło w niej udział blisko sto osób.

Zaproszenie na wspólne z Fundacją świętowanie jej jubileuszu przyjęło wiele podmiotów. Wśród gości znaleźli się prezesi i wiceprezesi, członkowie organizacji polskich i polonijnych za granicą, liczni partnerzy i współpracownicy, uczestnicy Forum Mediów Polskich na Wschodzie oraz przyjaciele Fundacji.

Nie zabrakło przedstawicieli urzędów państwowych i parlamentu: Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą oraz Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Przybyli również dotychczasowi donatorzy: przedstawiciele KGHM Polska Miedź Spółka Akcyjna, Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, Polskiego Koncernu Naftowego Orlen Spółka Akcyjna, Fundacji PKO Banku Polskiego oraz Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Szczególnie miło było gościć licznych konsuli, przedstawicieli Instytutów Polskich, partnerów i przyjaciół z Kresów oraz wszystkich gości zagranicznych.

Obchody poprzedzone były panelami eksperckimi skoncentrowanymi na wybranych obszarach działalności Fundacji WiD: mediach, oświacie, dziedzictwie polonijnym oraz biegu „Tropem Wilczym". O przyszłości mediów polonijnych dyskutowali: Rafał Dzięciołowski, prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej, Wojciech Jankowski, redaktor naczelny „Kuriera Galicyjskiego", Rajmund Klonowski, redaktor „Kuriera Wileńskiego", działacz Związku Polaków na Litwie, Andrzej Pisalnik, redaktor naczelny portalu wwww.znadniemna.pl, działacz Związku Polaków na Białorusi, oraz Jerzy Wójcicki, przewodniczący Federacji Polskich Mediów na Wschodzie, redaktor naczelny „Słowa Polskiego". Dyskusję moderował wykładowca Akademii Finansów i Biznesu Vistula dr Piotr Kościński.

O roli organizacji pozarządowych w kształtowaniu polonijnej polityki oświatowej rozmawiali: Grzegorz Chorąży, radca ministra w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki, prof. dr hab. Beata Obsulewicz-Niewińska z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Julia Sierkowa, prezes Chmielnickiego Oddziału Zjednoczenia Nauczycieli Polskich na Ukrainie, oraz Małgorzata Wróblewska, wiceprezes Fundacji dla Edukacji POLIS. Moderację sprawowała Zofia Domaradzka-Grochowalska, psychoedukator, ekspert ds. rozwoju organizacji, współautorka Modelu Wartościowych Szkół.

Ciąg dalszy na str. 2

Poezja jest rytmicznym tworzeniem piękna za pomocą słów (Edgar Poe)

Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza KRESY 2021

Po raz kolejny odbyła się w Kijowie prestiżowa impreza kulturalna organizowana przez Federację Organizacji Polskich w Ukrainie „Dom Polski" w Kijowie współfinansowana przez Wydział Konsularny Ambasady RP w Ukrainie. Uczestnicy konkursu spotkali się 2 października w Hotelu Express, gdzie zostali serdecznie powitani przez Dyrektor „Domu Polskiego" p. Marię Siwko.

Ciąg dalszy na str. 5

JUBILEUSZOWE OBCHODY 15-lecia powstania Fundacji Wolność i Demokracja

Ciąg dalszy ze str. 1

Dyskusję o miejscach pamięci narodowej za granicą prowadzili: dr hab. Henryk Litwin dyrektor Departamentu Polityki Europejskiej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, były ambasador RP na Ukrainie i Białorusi, Adam Siwek, dyrektor Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa w Instytucie Pamięci Narodowej, i Teresa Zachara z Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych, Wydziału ds. Miejsc Pamięci Narodowej Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pod kierunkiem Macieja Dancewicza, Wiceprezesa Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja.

Ostatni panel, dotyczący biegu „Tropem Wilczym", moderowała Barbara Konarska. O projekcie i planach jego rozwoju debatowali: Arkadiusz Gołębiewski, reżyser, producent i scenarzysta filmowy, Maciej Pawlicki, producent telewizyjny i filmowy, reżyser, oraz Jacek Rozenek, ambasadorem biegu „Tropem Wilczym", aktor, producent i reżyser.

Obecnie Fundacja Wolność i Demokracja to dziesiątki projektów realizowanych w wielu krajach, przede wszystkim znajdujących się na terenach kresów I i II Rzeczypospolitej, tj. na Ukrainie, Białorusi, Litwie i Łotwie, ale również na innych kontynentach. Fundacja to także zespół blisko dwudziestu osób pracujących w Warszawie i dziesiątki współpracowników za granicą, którzy każdego dnia wspierają naszych Rodaków na Wschodzie, uczą języka polskiego i dbają o polskie dziedzictwo na Kresach. Ale nie zawsze tak było. O trudnych początkach powstania Fundacji opowiedzieli jej twórcy i założyciele: Agnieszka Romaszewska-Guzy, twórczyni TVP Bielsat, Lilia Luboniewicz, prezes Fundacji Wolność i Demokracja, Adam Lipiński, wiceprezes NBP, współzałożyciel Fundacji, Robert Czyżewski, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie, były prezes Fundacji, oraz jako moderator dyskusji Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, założyciel Fundacji Wolność i Demokracja.

Po części eksperckiej nadszedł czas na uroczystą galę, podczas której prezes i wiceprezes Fundacji Wolność i Demokracja podziękowali osobom szczególnie zasłużonym dla działań Fundacji. Szczególnie wzruszającym momentem było wręczenie podziękowania dla Andżeliki Borys, prezes Związku Polaków na Białorusi, oraz Andrzeja Poczobuta, dziennikarza, członka Związku Polaków na Białorusi, którym towarzyszyły kilkuminutowe oklaski na stojąco.

Nie zawiedli również reprezentantów organizacji polskich na Wchodzie. Szczególnie miłe były podziękowania od przedstawicieli współpracujących z Fundacją Wolność i Demokracja szkół i organizacji: Szkoły Polskiej Mniejszości Narodowej w Stryju, Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku oraz Wiktorii Laskowskiej-Szczur, prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie. Odczytano również listy gratulacyjne, które nadesłali: prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, wiceprezes Rady Ministrów Jarosław Kaczyński oraz rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski.

Obchody przebiegały pod hasłem „Tworzymy wspólnotę wartości". Wśród wymienianych przez gości wartości najczęściej pojawiał się szacunek dla partnerów i beneficjentów, otwartość na osoby potrzebujące wsparcia, odpowiedzialność i wiarygodność przy realizowanych projektach. Prezes Fundacji Lilia Luboniewicz wskazała na jeszcze jedną istotną wartość pracowników, współpracowników i wolontariuszy, którzy swoim zaangażowaniem i codzienną pracą zmieniają rzeczywistość polonijną i polską na lepszą.

O wspaniałą atmosferę zadbał prowadzący uroczystość dziennikarz i prezenter telewizyjny Rafał Patyra. Nie zabrakło wzruszeń artystycznych, które zapewniła urodzona na Litwie aktorka i piosenkarka Joanna Moro. W poruszający i brawurowy sposób wykonała utwory takie jak „Ocalić od zapomnienia", „Człowieczy los"? czy „Kocham Cię życie".

W zamierzeniu jubileusz miał być okazją do podsumowania dotychczasowej działalności Fundacji oraz spotkania się w gronie osób, dla których i z którymi WiD współpracuje – przedstawicielami organizacji oraz instytucji polskich i zagranicznych. Dzięki wspaniałym gościom spotkanie stało się czymś znacznie większym – wzruszającym wydarzeniem uświadamiającym nam, że codzienny wysiłek na rzecz poprawy losu Polaków mieszkających poza granicami jest doceniany i ma wielki sens. Dziękujemy za gratulacje, słowa wdzięczności i życzenia! Do zobaczenia na kolejnym jubileuszu!

Uroczystość była współfinansowana ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030.

Zespół Fundacji „Wolność i Demokracja"

Odbył się VIII Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie

21 września w Warszawie, w Centrum Prasowym Foksal, odbył się VIII Zjazd Federacji Mediów Polskich na Wschodzie. Federacja łączy ponad 40 podmiotów medialnych. Są to stacje telewizyjne i radiowe, gazety, czasopisma i portale internetowe prowadzona przez Polonię i Polaków za granicą. Celem Federacji jest krzewienie języka polskiego i kultury polskiej oraz usprawnienie współpracy między redakcjami w płaszczyźnie między sobą oraz partnerami i instytucjami wspierającymi w Polsce.

W trakcie spotkania odbyły się bardzo ciekawe panele dyskusyjne:

– Polskie Media na Białorusi i w Rosji.

– Wolność słowa na Ukrainie, w Rosji i na Białorusi. Analiza sytuacji.

– Zagrożenia i wyzwania dla mediów na Litwie w obliczu wojny hybrydowej.

– Bezpieczeństwo mediów w Internecie. Typowe problemy i warianty ich rozwiązania.

W panelach wzięli udział eksperci, dziennikarze i publicyści oraz zaproszeni goście i członkowie Federacji. W trakcie spotkania, ustępujący prezes FMPnW, Jerzy Wójcicki, przedstawił plan strategicznego podejścia do rozwoju Federacji w perspektywie lat 2022-2030. Po części otwartej, odbyły się zamknięte obrady członków Federacji. W trakcie spotkania odbyło się również otwarcie wystawy "Wojsko Rzeczypospolitej w czasach Stanisława Żółkiewskiego i Jana Karola Chodkiewicza".

WiD

Filmem o Lemie rozpoczęły się w Kijowie XVI Dni Kina Polskiego

Wystąpienie reżysera Adama Ustynowicza tłumaczyła Tetiana Czuża

Dokumentalnym filmem „Stanisław Lem: nauka i wyobraźnia/science and fiction" w stołecznym kinie „Żowteń" rozpoczęły się XVI Dni Kina Polskiego organizowane przez Instytut Polski w Kijowie. Premierowy pokaz filmu poprzedziła ceremonia inauguracji Festiwalu, której dokonał dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Robert Czyżewski oraz wystąpienie reżysera filmu Adama Ustynowicza, który przytoczył widzom ciekawe fakty z życia genialnego pisarza 100. rocznicę urodzin, którego obchodzimy w tym roku. W ramach wieczoru wyświetlono również film „Pokój" reż. Krzysztofa Jankowskiego oparty na opowiadaniu Podróż siódma z Dzienników gwiazdowych Stanisława Lema. W tym roku w kinach Odessy, Charkowa Winnicy i Łucka, w ramach festiwalu, będą pokazane trzy filmy: „Pokój", „Śniegu już nigdy nie będzie" (w reż. Małgorzaty Szumowskiej i Michała Englerta) i „25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy" (reż. Jan Holoubek). a pozostałe będą dostępne w internecie.

Łączymy się z Wami – Rodacy

Mija pół roku od aresztowania, szefowej Związku Polaków na Białorusi Andżeliki BORYS i polsko-białoruskiego dziennikarza Andrzeja POCZOBUTA. Przebywają oni w areszcie w ciężkich warunkach, w przepełnionym więzieniu numer 8 w mieście Żodzino pod Mińskiem.

Uwięzieni za to, że lubili Polskę

"Nie ukrywajmy, że sytuacja wokół Andżeliki Borys i Andrzeja Poczobuta jest bardzo trudna, władze białoruskie odmawiają polskim konsulom, polskim służbom dyplomatycznym bezpośredniego kontaktu z osadzonymi argumentując to faktem, że te osoby nie są obywateli Polski, a są obywatelami Białorusi. Oczywiście nie ustajemy w naszych wysiłkach i nasza dyplomacja bezpośrednio w relacjach bilateralnych stara się wymóc na stronie białoruskiej przede wszystkim kontakt z osadzonymi" – Marcin Przydacz podsekretarz stanu w MSZ RP.

Andrzej Poczobut - niepokorny, od lat narażał się białoruskiej władzy artykułami nieprzychylnymi reżimowi. Za rzekome „podżeganie do nienawiści na tle narodowościowym i rehabilitację nazizmu" grozi mu dwanaście lat więzienia. Jego ostatni tweet przed aresztowaniem brzmiał: „Polskie partie powinny mieć wspólną, długofalową politykę wspierania zagrożonej na Białorusi represjami polskości. To jest sprawa ponad podziałami". Kiedy białoruski dyktator zaproponował mu wolność w zamian za opuszczenie Białorusi – Andrzej Poczobut odważnie odmówił. Nigdy nie przestał wierzyć, że Białoruś stanie się krajem, w którym – jak pisał – „krytyka nie będzie uznawana za oszczerstwo, a prawda nie będzie pomówieniem".

Białoruskie władze stawiają warunki. Żona Andrzeja Poczobuta przekazywała we wrześniu, że już trzykrotnie dostał on pismo od promującego „amnestię" polityka Andreja Waskrasieńskiego, który namawiał go do napisania „pokajalnego pisma" do Alaksandra Łukaszenki z prośbą o ułaskawienie. Polski aktywista i dziennikarz nie zgodził się na jego napisanie. Prawdopodobnie odmawia zrobienia tego także Andżelika Borys.

I Poczobut, i Borys w areszcie mają problemy ze zdrowiem. Poczobut przeszedł zakażenie koronawirusem, nasiliły się jego dawne dolegliwości gastryczne. Szefowa ZPB skarżyła się na serce, problemy z zębami. Nie ma możliwości zweryfikowania, jaki jest stan ich zdrowia obecnie. Krewni Borys nie rozmawiają z mediami. Żona Andrzeja Poczobuta mówi, że z mężem komunikuje się głównie przez listy. Nie dostała zgody śledczego na spotkanie z Andrzejem.

„Mogę to określić tylko jednym słowem – strasznie. Tam jest po prostu strasznie" – mówi o warunkach w areszcie w Żodzinie Irena Biernacka, szefowa struktur ZPB z Lidy, która w ramach tej samej sprawy karnej co Borys i Poczobut spędziła w areszcie w Mińsku i w Żodzinie dwa miesiące. W maju władze wypuściły ją z aresztu, ale zabroniły powrotu na Białoruś.

„Ja byłam tam, można powiedzieć, krótko, dwa miesiące. Ale to jest miejsce, które złamie każdego – fizycznie i psychicznie. „Bród i smród" – dodaje – w celi była jedna miska. Jedna na 14 osób. To była miska do mycia podłogi, do mycia głowy i higieny osobistej. Nie ma normalnego sedesu, normalnej umywalki. Łyżkę wydają na pół godziny na czas posiłku. Materace, poduszki w Żodzinie są w takim stanie, że nie ma czegoś podobnego nawet na śmietnikach. W celi w ciągu dnia nie wolno się kłaść, można tylko siedzieć. Nie ma kontaktu z bliskimi, Śledczy, personel, przekazują ci nieprawdziwe informacje, po to, żeby ludzi ze sobą pokłócić".

Prokuratura białoruska interpretowała działania aktywistów ZPB jako „rehabilitację nazizmu". Przytoczony artykuł zagrożony jest karą pozbawienia wolności od pięciu do 12 lat.

Według oficjalnych białoruskich władz i mediów aktywiści ZPB „podżegali do buntu w czasie protestów" w ubiegłym roku. Próbowali również, jak przekonuje propaganda, dzielić społeczeństwo według linii narodowościowych, podżegać do nienawiści.

Docelowo, ogłosił niedawno dziennikarz telewizji państwowej Ihar Tur – przygotowywali grunt do ponownego „przyłączenia Grodzieńszczyzny do Polski". W materiale opublikowanym z okazji nowego święta jedności narodowej, obchodzonego w rocznicę napaści ZSRR na II RP w 1939 r., autor zarzucił działaczom polskim działalność „wywrotową". Taką samą, przekonywał, prowadzili żołnierze AK i polskiego podziemia po 1939 r., których nazwał zbrodniarzami.

Sprawa karna wobec polskich aktywistów, będąc jedną z tysięcy spraw karnych wszczętych na Białorusi na fali ubiegłorocznych protestów przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich, została uznana za motywowaną politycznie. Uwolnienia działaczy domaga się polski rząd. Polskie niezależne media pokazują solidarność z uwięzionymi. „Nie pozwólmy, by opinia publiczna oraz politycy zapomnieli o Polakach przetrzymywanych bez wyroku przez białoruski reżim. Niech polskie media pokażą, że nie zapominamy o nich" – zaznacza się w apelu o uwolnienie patriotów Polski.

Związek Polaków na Białorusi to największa w tym kraju organizacja mniejszości polskiej. W najlepszym okresie swej działalności Związek skupiał ponad pięć tysięcy Polaków będących obywatelami Białorusi. W 2005 roku władze w Mińsku pozbawiły go rejestracji. Do celów statutowych ZPB należy pielęgnowanie polskości, krzewienie polskiej kultury, nauka języka polskiego i pielęgnowanie polskich miejsc pamięci.

Oprac. KOS

Polski folklor

W RYTMIE POLSKI FEST

Po raz pierwszy w Kijowie w ramach promocji kultury polskiej 15 września w UBI Conference Hall odbyło się nieprzeciętne energetycznie wydarzenie pełne inspiracji, piękna i radości pt. „W RYTMIE POLSKI FEST". Organizatorami tego folkowego wydarzenia wystąpili Związek Polaków Ukrainy i Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru".

Program festiwalu był podzielony na trzy części: koncert galowy „Dzień tańca ludowego w ramach akcji „Wytnij hołubca", wystawa fotograficzna, pokaz mody z folkowymi elementami „Polska szafa" i na zakończenie potańcówka „na ludowo".

Taniec narodowy będący wytworem kultury ludowej stanowi ważny element polskiego dziedzictwa narodowego, świadczy bowiem o przynależności kulturowej oraz decyduje o naszej odrębności etnicznej, o czym przekonaliśmy się podczas pierwszej części festiwalu.

Oglądając przygotowaną wystawę fotograficzną widzowie i goście imprezy zapoznali się m. in. z pięknem polskich strojów ludowych, w których występuje zespół „Polanie znad Dniepru".

Czerwony dywan, prezentacja modelek ubranych w stroje zespalające modę współczesną z polskimi elementami folkowymi, pod wspaniale dobraną estradową i ludową polską muzykę – tak prezentowała się jedna z części festiwalu. Autor idei projektu Lesia Jermak chciała zaakcentować, że nawet własnym wyglądem warto podkreślać swoją przynależność narodową, że należy wracać do korzeni polskich tradycji i kultury. A pomaga w tym moda, która wydobywa z polskich strojów ludowych to, co najlepsze - kolory, wzornictwo, materiały i design.

Po pokazie mody uczestnicy i goście imprezy długo jeszcze dziarsko i z wigorem bawili się pod polską muzykę na „Potańcówce", która zjednała wszystkie pokolenia.

Do uczestnictwa w wydarzeniu zaproszono entuzjastów różnorodnych form twórczości, działających w ramach promocji kultury polskiej na Ukrainie, a przede wszystkim, miłośników twórczości ludowej. Wspólnie przekonaliśmy się poprzez uczestnictwo w koncercie, warsztatach, wystawie fotograficznej czy potańcówce, że kultura tradycyjna jest bezcennym bogactwem, nieskończenie różnorodnym, niezwykle interesującym, dziś już trochę archaicznym - ale dzięki temu magicznym i czarująco tajemniczym.

Pamiętajmy, iż sztuka ludowa i folklor tak perfekcyjnie prezentowane podczas festiwalu należą do najbardziej charakterystycznych emblematów kojarzonych z polskim dziedzictwem kulturowym. Doceniajmy, zatem wartość, znaczenie i bogactwo polskiego dziedzictwa kulturowego, wspierajmy promujmy je, przyczyńmy się do ochrony najcenniejszych wartości kultury tradycyjnej.

Pamiętajmy, iż zawsze była ona powiązana z dziejami Polski, treściami patriotycznymi, walkami narodowo-wyzwoleńczymi, które przez prawie całe dziewiętnaste stulecie czyniły z nich symbol „polskości" narodu, którego państwa na mapie świata nie było.

Festiwal zaszczycili swoją obecnością Pani Ambasadorowa Monika Kapa-Cichocka, konsul Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Przemysław Pierz oraz prezes Związku Polaków Ukrainy Antoni Stefanowicz.

Autor idei projektu Lesia Jermak

Projekt wspierany ze środków Kancelaria Premiera w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2021 w ramach zadania publicznego pn. „Kultura w działaniu – koncerty i festiwale" we współpracy z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie" oraz ze środków DWPPG MSZ we współpracy z Ambasadą RP w Kijowie.

Informacja własna
(Zdjęcia: A.Płaksina)

Wystawa

Serhij Dmytrijew, duchowny Cerkwi Prawosławnej Ukrainy, dyrektor organizacji Eleos-Ukraine i Robert Czyżewski, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie

„Współczesna ikona – Jerzy NOWOSIELSKI"

Taki tytuł nosi wystawa zorganizowana na terenie Soboru Michajłowskiego przez Instytut Polski w Kijowie w partnerstwie z Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski oraz organizacją Eleos-Ukraine.

„Mam nadzieję, że ta wystawa otwiera jeszcze szerzej kulturową przestrzeń na Jerzego Nowosielskiego, który, mam nadzieję, łączy nie tylko Polaków i Ukraińców, ale też przestrzeń Wschodniego i Zachodniego Kościoła" - powiedział podczas otwarcia ekspozycji dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Robert Czyżewski.

Jerzy Nowosielski (1923—2011) to polski malarz, rysownik, scenograf, filozof i teolog prawosławny uważany za jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy ikon, przedstawianych w metafizycznych kompozycjach figuralnych i pejzażach.

Ekspozycja, składająca się z kilkudziesięciu planszy, będzie eksponowana w Kijowie do 12 października, a następnie będzie można ją oglądać w Czernihowie, Połtawie, Charkowie i Użhorodzie. ■

Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza KRESY 2021

Poezja jest rytmicznym tworzeniem piękna za pomocą słów (Edgar Poe)

Ciąg dalszy ze str. 1

Zgromadzonych w reprezentacyjnej sali hotelu recytatorów swoją obecnością zaszczycili zaproszeni goście: p. Monika Kapa-Cichocka - małżonka ambasadora RP w Ukrainie, p. Dorota Dmuchowska - Kierownik Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP w Kijowie, Radca-Konsul Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP w Kijowie p. Jacek Gocłowski. Słowo powitalne skierowała do uczestników p. Dorota Dmuchowska podkreślając w swoim wystąpieniu rangę konkursu. Honorowymi gośćmi byli również redaktorzy „Dziennika Kijowskiego" Andżelika Płaksina i Stanisław Panteluk.

Tegoroczna Mistrzyni Słowa Olga Ozolina z Kijowa

Laureatka konkursu Maria Nowak z m. Browary

W jury zasiedli p. Elżbieta Korowiecka (członek zarządu Federacji Organizacji Polskich w Ukrainie), p. Ewa Gocłowska (ORPEG), p. Dariusz Górczyński (dyrektor Departamentu Rozwoju Sieci PLASTICS Ukraina).

Uczestnicy występowali w czterech kategoriach. W grupie najmłodszych dzieci do lat 7 recytowały trzy uczestniczki i zajęły równorzędne miejsca.

W kategorii do lat 12 wygrała Michalina Semenia (Symferopol), II miejsce zajęła Amelia Kurek (obwód lwowski, m. Mościska), a III przyznano dwu uczestniczkom: Darii Bystrowej (obwód winnicki, m. Koziatyn) i Marii Palamar (Zaporoże).

W kategorii do lat 15 I miejsce otrzymał Paweł Ziober (obwód lwowski, m. Mościska), II Urszula Kurek (obwód lwowski, m.Mościska) i Cyryl Sabadasz (obwód winnicki, m. Koziatyn), a III Dymitri Miedwiediew obwód winnicki, m.Bar) i Zofia Aleksejenko (obwód kirowohradzki, m. Kropywnycki).

W grupie starszej młodzieży i dorosłych wygrała Olga Ozolina (Kijów). II miejsce przyznano Irenie Szołpan (Odessa), a III - Marii Nowak (obwód kijowski, m. Browary).

Uczestnicy konkursu zaprezentowali bogaty poetycki repertuar. Recytowano głównie klasyków, w tym oczywiście wiersze Adama Mickiewicza. Ten dzień był prawdziwym świętem poezji.

Ewa GOCŁOWSKA
(ORPEG)

(Zdjęcia: A. Płaksina)

Najmłodsza uczestniczka konkursu Mieriem Abliakimowa

Organizatorzy, goście i członkowie Jury podsumowali wyniki Konkursu

Dyktando z języka polskiego na Ukrainie

VIII Ogólnoukraińskie Dyktando Języka Polskiego" Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy.... po polsku"

Wrzesień dla Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie „Dom Polski" w Kijowie był obfity w wydarzenia. 4 września odbyły się Narodowe Czytania, a 18 września VIII Ogólnoukraińskie Dyktando Języka Polskiego „ Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy.... po polsku. Dyktando z języka polskiego na Ukrainie".

Fundacja Wolność i Demokracja realizowała projekt „Biało-czerwone ABC. Wsparcie inicjatyw edukacyjnych uzupełniających edukację polskojęzyczną na Ukrainie" współfinansowanego ze środków pochodzących z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w 2021 roku.

Dyrektor Domu Polskiego Maria Siwko i niezawodna pomocnica Oksana Basiuk zorganizowały przedsięwzięcie na poziomie bardzo wysokim, zadbały o niezbędne i potrzebne rzeczy. Współorganizatorem dyktanda była Katedra Języka Ukraińskiego, Literatury i Kultury Wydziału Lingwistyki na Politechnice Kijowskiej im. Ihora Sikorskiego poprzez aktywny udział w tym przedsięwzięciu wykładowczyni Heleny Nowak - Prezeski Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia „Rodzina" w Browarach. Zaznaczyć należy, że od 2008 roku na Politechnice Kijowskiej dynamicznie funkcjonuje Centrum Ukraińsko-Polskie, gdzie studenci tej uczelni uczą się języka polskiego.

W tym roku w napisaniu dyktanda wzięło udział 85 uczestników, 5 nauczycieli, 1 organizator oraz 3 wolontariusze. Wśród uczestników byli przedstawiciele różnych grup wiekowych.

Atmosfera była uroczysta. Wszyscy cieszyli się z możliwości zobaczyć się, porozmawiać, wymienić informację. (Antuan de Sent Ekziuperi mówił, że najcenniejszy dar na ziemi jest komunikowanie się międzyludzkie, a nam teraz strasznie brakuje tego).

Nauczycielka I kategorii z ORPEGu Ewa Gocłowska podyktowała dyktando idealnie, akustyka była odpowiednia. Potem, po smacznym obiedzie, zamówionym przez FOPnaU w restauracji, uczestnicy imprezy oglądali film „ Karol. Człowiek, który został papieżem" reżysera Giacoma Battiata.

Zwycięzcami VIII Ogólnoukraińskiego Dyktanda Języka Polskiego są:

W kategorii „Dzieci i Młodzież" (dzieci i młodzież w wieku od 12 do 18):

I nagroda – *tytuł „Mistrz Języka Polskiego na Ukrainie"* – **Wiktoria Ławnik** (Państwowy Uniwersytet Techniczny Ukrainy „Politechnika Kijowska im. Igora Sikorskiego"),

II nagroda – *„I Wicemistrz Języka Polskiego na Ukrainie"* – **Eugenia Gryb** (Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie „Dom Polski" w Kijowie),

III nagroda – *„II Wicemistrz Języka Polskiego na Ukrainie"* – **Igor Zawalny** (Punkt nauczania przy PKOS „Rodzina", Browary).

Najmłodszy Uczestnik Dyktanda Języka Polskiego na Ukrainie (dla dzieci poniżej 12 lat) Aleksandra Krotowa (Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie „Dom Polski" w Kijowie).

Kategoria „Dorośli" (osoby powyżej 19 roku życia):

I nagroda – *tytuł „Mistrz Języka Polskiego na Ukrainie"* – **Wioleta Tina Leżniew** (Stowarzyszenie Narodowościowo-Kulturalne Polaków Kijowa „Zgoda"),

II nagroda – *„I Wicemistrz Języka Polskiego na Ukrainie"* – **Swietłana Gomeniuk** (Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie „Dom Polski" w Kijowie),

III nagroda – *„II Wicemistrz Języka Polskiego na Ukrainie"* – **Anastazja Bołotiuk** (Kijowski Uniwersytet Narodowy im. Tarasa Szewczenki)

Najstarszy Uczestnik Dyktanda Języka Polskiego na Ukrainie – Wanda Pawłowa (Stowarzyszenie Narodowościowo-Kulturalne Polaków Kijowa „Zgoda").

Wyróżnienie – Swietłana Basiuk (Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie „Dom Polski" w Kijowie).

Te zmagania z zawiłościami polskiej ortografii stały się wydarzeniem niezapomnianym – świętem nauki i przyjaźni.

Nadzieja SUSZNICKA

CZTERNASTA EDYCJA FESTIWALU „AKERMAŃSKI POLONEZ"

Polskie nutki nad Limanem Dniestru

W dniu 18 września br. w Białogrodzie nad Dniestrem, nieopodal starożytnej (pięknie opiewanej przez naszego wieszcza Adama) Twierdzy Akerman, huczał i radość licznie zebranej publiczności dawał XIV już z kolei Międzynarodowy Festiwal „Akermański Polonez – 2021", na który ściągnęły zespoły i soliści reprezentujący Polaków zamieszkałych w różnych grodach Ukrainy, w tym i naddnieprzańskim grodzie stołecznym Kijowie, jak też w cudzoziemskim dziś naddniestrzańskim Tyraspolu.

Organizacji tego sędziwego, acz bez końca podniosłego dorocznego misterium sztuki czternasty już raz z rzędu podjęło się Stowarzyszenie „Centrum Kultury Polskiej „Akerman" w obwodzie odeskim, u steru którego od wielu już lat stoi prezes, Zasłużony

Inauguracja festiwalu

dla Kultury Polskiej, Sergiusz Kwiatkowski.

Jak przystoi każdemu festiwalowi muzycznemu tak i „Akermański Polonez – 2021" miał swoją oprawę artystyczną i okrasę muzyczną, nad którą nie tylko czuwał, lecz i realizował którą na fantastycznej ilości rodzajów instrumentów Zasłużony dla Kultury Polskiej, Zasłużony Pracownik Kultury Ukrainy Walery Curkan – niepomierny wielofunkcyjny koordynator projektu.

Festiwalową Galę zaszczycili swoją obecnością przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Odessie, w tym konsul Mateusz Marszałek, prezydent miasta Białogrodu nad Dniestrem Witalij Grażdan, przewodniczący organizacji społecznej „Zespół Rozwoju Akermanu", deputowany Odeskiej Rady Obwodowej Wiktor Andrejenkow, prezes Związku Polaków Ukrainy Antoni Stefanowicz, jak też przedstawiciele innych narodowo-kulturalnych stowarzyszeń miasta. Zaznaczyć należy, że organizatorom nie zabrakło rozmachu w organizacji przestrzeni widowiska. Z uwzględnieniem sytuacji epidemicznej występy artystyczne odbywały się na wolnym powietrzu stąd też cały park oraz teren wokół niego został zmieniony na potrzeby wydarzenia w przecudowną krainę kolorów, sztuki i dźwięków.

I dało się to odczuć już od pierwszego punktu programu w którym to na scenie zespół „AKERMAŃCY" pod kierownictwem Walerego Curkana patriotyczną pieśnią Wincentego Pola „Piękna nasza Polska cała" (inaugurującą kompozycję wokalno-choreograficzną) otworzył to radosne święto muzyki i tańca.

Szczególnie burzliwymi brawami nagrodzono występy odeskiego zespołu „Polskie kwiaty" (pod kierownictwem Swietłany Samojlenko), zespołu „Polska nutka" kierowanego przez Zasłużonego dla Kultury Polskiej Witolda Paigerta (Odessa) jak też – zespołu „Jasna Góra" – pod kierownictwem Zasłużonej dla Kultury Polski –Natalii Syniawskiej, wieloletniej prezes Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Tyraspolu (Mołdowa).

Stolicę Ukrainy reprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru" pod kierownictwem Zasłużonej dla Kultury Polskiej Lesi Jermak. Nie będzie przesadą stwierdzenie, iż występ naszych artystów zrobił niezwykłe wrażenie. Dzięki nieszablonowemu

Na scenie zespół „AKERMAŃCY" pod kierownictwem Walerego Curkana

podejściu i dystansowi p. Łesi, zawsze jego wizerunek zachwyca oko. W końcu dziś nie każdy stawia na wysoką jakość artystyczną i unikalność takiego wokalno-muzycznego i choreograficznego gatunku jakim jest folklor. Ale dominującym czynnikiem jest oczywiście entuzjazm i poświęcenie tancerzy wybranej pasji. I tu reprezentanci ZPU spisali się perfekcyjnie.

Stolicę Ukrainy reprezentował Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru" pod kierownictwem Zasłużonej dla Kultury Polskiej Lesi Jermak

Kierownik zespołu „Polskie kwiaty" z Odessy Swietłana Samojlenko

Ukoronowaniem tego niezwykłego wydarzenia, którego celem była promocja polskiej kultury, a także integracja środowisk polskich, stało się wręczenie nagród i dyplomów, a następnie wszystkich uczestników popisów koncertowych i gości zaproszono na tradycyjny polski bigos.

Festiwal zbiegł się w czasie z uroczystymi obchodami Dnia Miasta, o czym, dziękując serdecznie za zaproszenie, opowiemy w odrębnym reportażu.

Stanisław PANTELUK

(Zdjęcia: A. PŁAKSINA)

„Polanie" podróżują

Na zaproszenie prezesa Stowarzyszenia „Centrum Kultury Polskiej „Akerman" w obwodzie odeskim Sergiusza Kwiatkowskiego w dniach 16 - 19 września grupa reprezentacyjna Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru" prezes ZPU Antoni Stefanowicz i przedstawiciele „DK" uczestniczyli w XIV Międzynarodowym Festiwalu „Akermański Polonez".

Festiwal zbiegł się w czasie z uroczystymi obchodami Dnia Miasta, za zaproszenie na które serdecznie dziękujemy władzom miasta Białogrodu nad Dniestrem, osobiście prezydentowi Witalijowi Grażdanowi, który przygotował niezwykle ciekawy program pobytu, w tym, oczywiście udział w uroczystościach, zwiedzanie Centrum Kultywacyjne Wina SHABO, Twierdzy AKERMAN oraz uczestnictwo w innych imprezach towarzyszących.

Wyjazd zespołu dofinansowano ze środków Kancelarii Premiera we współpracy ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska" w ramach programu wsparcie zespołów folklorystycznych. ■

ŁAP OKAZJĘ - CZYLI OTWIERAJ OKNA JAK ZATRZASNĘŁY SIĘ DRZWI!

A mnie jest szkoda lata

Kolejny rok jak przyzwyczajamy się do życia w świecie VUCA. Jest to strasznie wyczerpujące lecz bezgraniczne inspirujące doświadczenie, z którego staramy się czerpać jak najwięcej korzyści i radości!

Pamiętam, jak baliśmy się pierwszej ewakuacji z Polski, kiedy 99 uczniów wyjechało w dniu 11 marca 2020 po ogłoszeniu zamknięcia szkół dwoma autokarami do Ukrainy. Pamiętam też jednak, jak wracaliśmy do Polski na egzaminy ósmoklasisty w czerwcu 2020 r. i wszyscy na stacjach w Ukrainie gdzie robiliśmy przystanki śmiali się z nas, że gdzie jedziemy przecież «granice są zamknięte!» I faktycznie, byliśmy pierwsi, kto przekroczył autokarem granicę w Dorohusku z Ukrainy do Polski i celnicy się zastanawiali jaką procedurę musimy przejść i jak nas wpuścić w ogóle. Ale da się? – Da się!

Wrzesień 2020 i martwimy się czy będą uczniowie chętni do podjęcia nauki w Polsce. No i znowu – mamy wypełniony internat w Klementowicach i absolutne wzajemne zaufanie rodziców, że z nami uczniowie będą bezpieczni nawet w warunkach pandemii. Zaczął się rok 20/21 i my sobie planujemy tradycyjną wycieczkę w Zakopane na początku listopada, a tu znowu nauka zdalna. Już spokojnie czekamy przez trzy tygodnie ucząc się w trybie hybrydowym, i znowu wyjeżdżamy nie wiadomo na ile. Jak się okazało – na całe sześć miesięcy. Kolejne wyzwanie przenieść cały projekt zachowując jego cele, idee, wartości, więzi z uczniami i rodzicami do przestrzeni wirtualnej. Tak się pojawiły cztery «filary» w których działaliśmy, mianowicie:

rozwój kreatywności, gdzie uczniowie mogli spotkać się wirtualnie i «wspólnie» coś sobie stworzyć - porysować, zszyć zabawkę lub dywanik ze starych t-szortek, przygotować deser i cokolwiek aby czuć się razem.

rozwój miękkich nawyków, gdzie uczniowie praktykowali z tutorami techniki mindfulness i zarządzania czasem, nawyki rozwoju osobistego, inteligencji emocjonalnej i t.d. - to czego najbardziej brakuje w wirtualnej szkole – współpracy z ludźmi i emocjami.

Spotkania z fachowcami z rozmaitych dziedzin biznesu oraz goście z uczelni wyższych Polski dawali uczniom rozumienie, co obecnie się dzieje w biznesie i w edukacji, poczucie tego że świat wbrew wiadomościom telewizji nie runął w gruzach, a wszystko ma perspektywy dla ich udanej przyszłości.

I bardzo krótkie, ale niesamowicie wydajne spotkania z wychowawcami grup (my nazywamy – kurator) dawali uczniom poczucie bezpieczeństwa i tego, że nie są sami w szkole, że jest osoba obok, która zna jakie mają problemy, że porozmawia z nauczycielem, a może i z rodzicami, że dalej planujemy swoje egzaminy, wycieczki i imprezy które koniecznie zrealizujemy offline.

W maju 2021 na miesiąc wróciliśmy do szkoły rzeczywistej - z nowym doświadczeniem, trochę zmienionym światopoglądem i systemem wartości, co było widać z zachowania dzieciaków. Wbrew pozorom, szkołę ukończyli nie gorzej niż zwykle, lecz nawet jak co roku dostali stypendia Starosty, a Liza dostała najbardziej prestiżowe uznanie dla ucznia – Stypendium Prezesa Rady Ministrów RP!!!

Rok szkolny 21/22 zaczęliśmy od Kursu integracyjnego w trybie zdalnym, i to była druga taka sesja z 6, która przekonała, że mądrze dopasowana edukacja zdalna w 90% jest skuteczna dla uczniów powyżej szóstej klasy. Cieszymy się, że dzięki odpowiedzialności rodziców, nikt z 108 uczniów nie przewiózł wirusów z wakacji, grzecznie uczęszczamy do szkoły, bierzemy udział przedsięwzięciach sportowych i kulturalnych, spacerujemy Lublinem, wciąż planujemy wyjazdy do Zakopanego i na Węgry, i zawsze przygotowani szukać nowych okazji, jak będą wprowadzane nowe rozporządzenia…

Szkoła języka polskiego w Kijowie przy ZPmK, która działa od 2013 z początkiem kwarantanny też stanęła przed wyzwaniem. Grupy uczniów, które pracowały offline, a to około 10 grup po 10-12 osób po tygodniowej przerwie w marcu 2020 roku, rozumiejąc, że to się tak szybo nie skończy, zaczynają swoją pracę online. Techniczne problemy - złe połączenie internetowe, nie słychać, nie widać; metodyczne i psychologiczne problemy - jak kontrolować i zmotywować uczniów młodszych itd. Z tym wszystkim musieliśmy byli poradzić sobie w krótki okres. Ale czas i warunki nas zmieniają na lepiej! Teraz pewni siebie i z doświadczeniem pracujemy jak zdalnie tak i w audytorium. Połowa chętnych preferuje uczyć się online, bo to ma swoje zalety - oszczędzanie czasu na drogę, bezpieczeństwo, małe komfortowe grupy, możliwość nagrywania lekcji dla powtórnego obejrzenia podczas przygotowania zadania domowego. Najgłówniejszy atut zdalnej nauki - to, że człowiek może uczyć się z dowolnego miejsca na świecie. Dzięki kwarantannie otrzymaliśmy wielu nowych znajomości nie tylko z różnych miast Ukrainy ale i z innych krajów.

Co rok na wakacjach szkolnych latem, jesienią, zimą wyjeżdżaliśmy do Polski na obozy językowe. Dzieciaki miały możliwość wspaniale spędzić czas z korzyścią - uczyć się języka polskiego, poznawać polską kulturę, kraj, spróbować siebie w roli uczniów polskiej szkoły. To było fantastyczne doświadczenie. Oczywiście w roku 2020 nie było mowy o takich podróżach, bo granicy były zamknięte. W roku 2021, kiedy powstało pytanie u rodziców „co znów w domu bez waszych ciekawych i nasyconych obozów?" Bez wątpienia postanowiliśmy - jedziemy! I nieoczekiwanie organizowaliśmy dwa projekty - język polski na plaży w Bułgarii i letnia szkoła językowa w Karpatach.

W dniach 1-14 czerwca 2021 r. po długiej przerwie w kwarantannie debiutowała nasza międzynarodowa letnia szkoła „Język Polski bez nudy" na plaży w Bułgarii, w której uczestniczyli wychowańcy z Klementowic oraz nasi dobrze znani przyjaciele z całej Ukrainy i Europy.

Udało nam się dobrze wypocząć na złotej piaszczystej plaży w Bułgarii, wyszlifować język polski z dala od szkolnej ławki, poznać ciekawych ludzi i wzbogacić nasze ciało witaminą D.

Przez dwa tygodnie nasze poranki zaczynały się od jogi i gimnastyki. Codzienne zajęcia językowe o różnej tematyce - konwersacje, doskonalenie gramatyki, słownictwa i pisowni, konkursy, gry, intrygujące kwizy i kwesty dostosowane do różnych grup wiekowych prowadzone były przez wykwalifikowanych i zmotywowanych nauczycieli. Robiliśmy nacisk na umiejętność efektywnego komunikowania się w miłej i spokojnej atmosferze, łącząc gramatykę z historią i kulturą Polski.

Ponadto dzieci miały aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu - kąpiele w morzu, plażowanie, koszykówkę, siatkówkę, piłkę nożną i spacery po Warnie. Kuratorzy wraz z najbardziej kreatywnymi animatorami i uczestnikami szkoły letniej w ciągu dnia wymyślali wszelkiego rodzaju rozrywki - sztafety, zoomba tańce i teambuildingowe gry. Nasze pracowite dni kończyły się zwykle dyskotekami lub towarzyskimi spotkaniami i oglądaniem filmów.

Możemy śmiało powiedzieć, że nasza szkoła letnia jest międzynarodowa, bo na co dzień ćwiczyliśmy język bułgarski i język angielski z animatorami, oraz język ukraiński i oczywiście język polski z opiekunami.

Ukraińskie góry witały nas przepięknymi krajobrazami, cudowną pogodą i gościnnością. Dzieci miały możliwość zwiedzić dziewięć turystycznych obiektów, pospacerować ulicami pięciu miast, wspiąć się na dwie góry, zbadać prawdziwy bunkier 2 wojny światowej, popływać w termalnych wodach leczniczych - i to wszystko w ciągu 10 dni! Oczywiście, że nie zapominaliśmy o nauce - uczyliśmy się języka polskiego, historii i kultury. Poprzez gry i kwesty uczniowie sprawdzali swoją wiedzę i byli wynagradzani.

Podczas wycieczek dowiedzieliśmy się dużo o historii i kulturze tego góralskiego regionu od miejscowego przewodnika. Smakowaliśmy prawdziwe pyszne góralskie potrawy, którymi częstowali nas gospodarze naszego hotelu. Ktoś powie, że języka lepiej uczyć się w środowisku i będzie to oczywista prawda, ale zamiast nic - lepiej coś. A to coś udało się rewelacyjnie! Czekamy na lepszy czas i zmiany, kiedy znów będziemy podróżować po Polsce, a póki co będziemy otwierać dla siebie kraj rodzimy. Przecież Ukraina jest rozmaita, bogata i cudowna!

Jeżeli szukasz opcji na wakacje w nowym miejscu, poznanie ciekawych ludzi i aktywne spędzanie czasu – Związek Polaków miasta Kijowa zagwarantuje Ci przygodę życia i szybkie efekty nauki!

Więcej o projektach ZPmK można poczytać tu:

https://zpk.com.ua/

Helena RUDNYK,
Olga BOCHKAR,
Katarzyna PTASZYŃSKA

RYSOWNICY POLSCY

MYŚLI

❖ Idealistą jest ten, kto stwierdziwszy, że róża pachnie piękniej niż kapusta, dochodzi do wniosku, że ugotuje z niej także lepszą zupę.

❖ Nie wierz kobiecie, która nie zamyka oczu, kiedy ją całujesz.

❖ Nie ważne jaki kot ma kolor skóry, ważne czy umie skutecznie łapać myszy.

Z encyklopedii Z. Glogera

OSEŁEDEC – w początkach XIX w. piszą o nim: ***„Kozacy ukraińscy noszą goloną lub krótko strzyżoną głowę, z długim na boku kosmykiem, który seledcem, oseledcem zowią; zwykli uplatać go we wstążki, miłosny upominek swych dziewic”.*** W innem miejscu powiada się o pozostających w służbie dworskiej kozaczkach z czerwonym seledcem, czyli ***„pękiem włosów zostawionych na wierzchu głowy, do którego wplatali czerwoną zwykle wstążeczkę”.***

Porady dla Ewy i Konrada

■ **Szyby samochodu nie zaparują, jeśli przetrzeć je wilgotną solą owiniętą gazą.**

■ **Podczas gotowania ziemniaków w mundurkach łupina ziemniaka nie popęka, przekłuć łupinę w kilku miejscach i trochę osolić wodę.**

■ **Buraki gotuje się bardzo długo – 3-3,5 godziny. Lecz można gotować je tylko godzinę, a następnie zdjąć z ognia i wstawić na 10 minut pod strumień zimnej wody. Buraki będą gotowe.**

☺ ☹

Dzwoni Kowalski do lekarza się umówić. Lekarz:
-Nazwisko?
-Kowalski, ale bez „ą”
-Ale w nazwisku „Kowalski” nie ma „ą”.
-No przecież mówię.

***

Do autobusu wsiada babcia i pyta:
- Czy ten autobus jedzie do Poronina?
- Tak - odpowiada kierowca.
- Ale czy na pewno? - dopytuje się babcia.
- Na pewno - mówi ze spokojem w głosie kierowca.
- Ale czy tak na pewno do Poronina? - nie daje za wygraną babcia.
- Nie, kurczę do Nowego Jorku - odpowiada kierowca.
- Ale przez Poronin?...

* * *

Kobieta chwali się sąsiadce:
- Doprowadziłam do tego, że mój mąż pali tylko po dobrym obiedzie.
- To pięknie! Kilka papierosów rocznie nikomu nie zaszkodzą...

* * *

Stara góralka ogląda transmisję biegu maratońskiego. Kręci jednak głową i pyta wnuczka:
- Po co oni tak biegną?
- Pierwszy dostanie złoty medal babciu.
-To po co biegnie reszta?

* * *

- Jakim samochodem można przejeżdżać przez progi spowalniające z dowolną prędkością?
- Służbowym.

* * *

Skończyła się małżeńska kłótnia. Żona zabiera się do pakowania walizki.
- Jadę do mamy....
- Proszę bardzo !
- .... ale pamiętaj, że wrócimy tu obie!

* * *

Przyjaciółka pyta przyjaciółkę:
- czy spotkałaś już w swoim życiu mężczyznę, który delikatnym dotknięciem poruszył w tobie każdy nerw?
- tak spotkałam
- kto to był?
- dentysta.

O CHLEBIE - NIEGDYŚ

Gdy pieczywo chleba nie udaje się, gdy chleb jest ciężki i zakalczysty, wtedy to gospodynie zwykły wykadzać dzieżę (misę z drewna), wywróciwszy ją do góry mchem porastającym na starych strzechach, wianeczkami święconemi i purchawką.

W które drzewo piorun uderzy, to nie można nim na chleb palić ani jedzenia nim gotować, bo sadza w kominie zapali się i na chleb to niedobrze wpływa.

Młodym niewiastom poleca się nie brać ostatniego kawałka chleba lub ciasta - jeśli to zrobi, nigdy nie znajdzie męża.

NIELUBIANE IMIONA

W pierwszej trójce nielubianych w Polsce imion dla dziewczynek znalazła się Matylda, Marika i Ramona. ***Matylda*** oznacza ,’silną, odważną w walce” kobietę. Co zaskakujące, to jedno z najbardziej nielubianych przez Polaków imię było dość popularne na przełomie lat 80. i 90.

Mniej zrozumiała jest niechęć do ***Mariki***, imienia wywodzącego się od Maryja. To hebrajskie imię jest jednak wciąż nadawane córkom w Polsce. Jak widać, nie wszyscy mają negatywne skojarzenia.

Ramona natomiast straciło na popularności tuż po wybuchu II wojny światowej i nie pojawia się na karcie urodzeń polskich dziewczynek od lat 70. XX w. Jako imię pochodzenia germańskiego, przez wpływ niespokojnych czasów, ma prawo kojarzyć się Polakom negatywnie.

Jedź do Ciechocinka!

45 miejscowości w Polsce posiada status uzdrowiska. Nadawany jest on miejscom, w których lokalny klimat ma walory lecznicze lub w których występują unikalne, naturalne złoża surowców uzdrowiskowych, a dzieli się je na nizinne, nadmorskie, podgórskie i górskie (istnieje także w Polsce jedno uzdrowisko podziemne)

Jednym z najbardziej znanych jest uzdrowisko Ciechocinek Jego walorem jest woda mineralna – solanka jodkowa, którą można tu pić oraz wdychać w postaci aerozolu w tężni. Lecznicze złoża odkryto tu już w drugiej połowie XVIII wieku, tężnię zbudowano w 1824 roku. W okresie międzywojennym powstał w Ciechocinku zakład przyrodoleczniczy i to od tego momentu miejscowość cieszy się ogromną popularnością wśród kuracjuszy. Jeśli cierpisz na takie dolegliwości jak: nieżyty nosa, alergie, zapalenia zatok, astma lub wszelkie choroby układu oddechowego jedź do Ciechocinka!

Ciechocinek. Tężnia solankowa nr 3

DZIENNIK KIJOWSKI

«Дзеннік Кійовскі»
Реєстр. свід. КВ 23769-13609ПР
від 14.02.2019 р.

ЗАСНОВНИКИ:
Спілка поляків України
Редакція газети «Дзеннік Кійовскі»

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji – Адреса редакції

ul. M. Stelmacha 10a, biuro 512, Kijów, 03040
вул. М. Стельмаха, 10а, офіс 512, Київ, 03040
Tel./fax: (044) 257 45 49
e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:
Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Płaksina – z-ca red.nacz., red.technicz.,
Eugeniusz Gołybard – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Leszek Wątróbski – korespondent,
Olga Ozolina – korespondent,
Rościsław Raczyński – menedżer promocji i reklamy,
Gleb Bakaliński – korespondent,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.
Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.

Projekt wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

Projekt „Polskie media na Ukrainie 2021-2022” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв‘язку України.
Передплатна вартість 8,48 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу – договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма «Антологія».
Зам. № 58-10-21